

MĄDRY CZŁOWIEK LUBI BYĆ KORYGOWANY

„Kto napomina szydercę, ściąga na siebie hańbę, a kto karci bezbożnika, naraża się na zniewagę. Nie upominaj szydercy, bo cię znienawidzi. Koryguj mądrego, a będzie cię miłował; poucz mądrego, a stanie się jeszcze mądrzejszy. Ucz sprawiedliwego, a wzrośnie jego wiedza” (Prz 9:7-9).

Jednym z celów dla których dano nam Słowo Boże, jest korygowanie nas. Czytamy o tym w 2 Liście do Tymoteusza 3:16: *„Całe Pismo jest natchnione przez Boga i przydatne do nauki, do wykazywania błędów, do korygowania i wychowywania w sprawiedliwości”*. A z Przypowieści Salomona dowiadujemy się, że korygowanie jest istotnym sposobem przekazywania mądrości.

Ale nie wszyscy dają się korygować. Większość ludzi nie osiąga mądrości, ponieważ się obrażają, gdy są korygowani i czują się urażeni, gdy ktoś zwraca im uwagę. Jeżeli ktoś im schlebia, że są wspaniali, duchowi i oddani służbie, to zazwyczaj wpadają w pychę i okazują życzliwość swoim pochlebcom. Ale jeśli ktoś im powie, że coś robią źle i wykaże ich błąd, to czują się urażeni, obrażają się, stają się chłodni, nie śpią po nocach i w kółko to roztrząsają. Nie martwi ich to, że w ich życiu coś wymaga naprawy, tylko to, że ktoś wytknął im cielesność. Tacy ludzie mogą żyć wiele lat, ale nigdy nie staną się mądrzy.

Jednym z głównych powodów tego, że wielu wierzących nie osiąga Bożej mądrości, jest właśnie to, że nie przyjmują napomnień. Większość z nich otacza się pochlebcami, którzy ich cały czas chwala. I chociaż należą do społeczności nazywanych nowotestamentowymi, to nadal mają w sobie ducha Babilonu, bo nadal pragną pochlebstw, a nie korekty. Jeżeli chcesz być tylko chwalony i nie chcesz, aby inni cię korygowali, to nadal jesteś na wskroś przesiąknięty duchem Babilonu, nawet gdy należysz do najbardziej duchowej społeczności na świecie. Stratą czasu jest napominanie ludzi, którzy nie chcą być posłuszni Bogu. *„Kto karci bezbożnika, naraża się na zniewagę. Nie karć szydercy, bo cię znienawidzi. Napominaj mądrego, a będzie jeszcze mądrzejszy”*. Mądrego człowieka cechuje miłość do tych, którzy go napominają lub korygują.

Każdy może sam sprawdzić, czy jest mądry, czy nie. Przypomnij sobie, kto cię ostatnio napomniał; może to był twój ojciec, matka, mąż lub jakiś starszy brat. Czy naprawdę miłujesz go całym sercem? Jeśli tak, to jesteś mądry. Mądrzy ludzie lubią być korygowani przez innych, bo dzięki nim stają się jeszcze mądrzejsi. Głównym powodem tego, że wielu młodych wierzących nie wyzbywa się głupoty, jest to, że nie przyjmują napomnień. Strzeż się braci i sióstr, którzy mówią ci miłe rzeczy, bo tacy ludzie nie pomogą ci osiągnąć mądrości. W całej Biblii nie znajdziesz ani jednego mądrego człowieka, który by komuś schlebiał, bo Słowo Boże nie służy do schlebiania, lecz do korygowania, wykazywania błędów i wychowywania w sprawiedliwości.

Księga Przypowieści 9:9 mówi: „*Pouczaj mądrego, a stanie się jeszcze mądrzejszy*”. Mądry człowiek wie, że nigdy nie osiągnie pełni Bożej mądrości, dlatego lubi być pouczany, aby był coraz mądrzejszy, dlatego chętnie przyjmuje każdą korektę i każde napomnienie. Jeżeli sprawiedliwego pouczysz słowami: *Bracie, chrześcijanin nie może miłować pieniędzy*, to się nie obrazi, gdy zostanie o to posądzony, tylko przyjmie to słowo. Paweł pisał do Tymoteusza: „*Uciekaj od młodzieńczych pożądliwości*” i Tymoteusz się nie oburzył i nie pomyślał sobie: *Czy ten Paweł naprawdę uważa, że ulegam młodzieńczym pożądliwościom?* Zapewne przyjął to słowo z pokorą mówiąc: *Dziękuję ci bracie za to przypomnienie, bo tego właśnie potrzebuję*. Dzięki temu był coraz bardziej odporny na młodzieńcze pożądliwości i na miłość do pieniędzy.

Mądrymi ludźmi stają się tylko "ubodzy na duchu" (antonim pychy i wyniosłości / osoby które nie mają wysokiego mniemania o sobie). Człowiek ubogi na duchu jest gotów przyjąć każdą korektę, ponieważ rozumie, że musi się upodabniać do Jezusa, dlatego pragnie, aby w jego życiu było coraz więcej czystości duchowej, łagodności i dobroci. Sprawdzianem tego, czy wzrastasz w mądrości jest to, czy miłujesz tych, którzy cię pouczają. Mądry jesteś wtedy, gdy jesteś otwarty na napomnienia i korektę, i gdy tego pragniesz, i do tego dążysz. A jeśli nie chcesz, aby ktokolwiek cię pouczał i korygował, to zapewniam cię, że stoisz w miejscu i nie wzrastasz w Bożej mądrości. Im człowiek jest mądrzejszy, tym bardziej pragnie być korygowany, aby mógł coraz bardziej wzrastać w mądrości. Twój stosunek do napomnień jest nie tylko sprawdzianem twojej mądrości, ale także pokory, od której zależy, czy Bóg będzie cię obdarzał łaską.

Zac Poonen

The Wise Man Loves Correction / 04.10.2026